№. 284. w Srodę

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

dnia 4. Grudnia 1850.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, d. 30. Listopada. — Ogłoszono dziś nowe prawo cenzury teatralnéj.

Wiedeń, d. 1. Grudnia, popołudniu o godzinie 3. — Mimo zaręczeń, że konferencye olomunieckie wypadły na rzecz pokoju, jednakowoż wciąż coraz silniéj się zbroją. Znaczne premie wyznaczono przy sprzedaży koni, na rachunek administracyi państwa. Dzisiejsza wiedeńska gazeta wzywa lekarzy i chirurgów do służby w armii.

Bologna, d. 25. Listopada. — Ogłoszono tu prawo względem administracyi prowincyi. Dzieli się na 6 głównych części. Główny podział kraju: okręg stolicy i 4 legacye. Podział legacyi: delegacye, gubernie, komuny. Na czele legacyi stać będzie kardynał z 4 radzcami.

Paryż, d. 20. Listopada. — Wysłano wojska do departamentu Nievre w celu zapobieżenia rozruchom. Wniosek Cretona, względem zniesienia prawa, skazującego Burbonów na wygnanie, odroczono do trzech miesięcy. Pogłoski o wspólnych środkach umówionych pomiędzy Anglią i Francyą w sprawach niemieckich, są płonne.

Liwerpool, d. 28. Listopada. — Anglikanie i papiści bili się, aż krew płynęła. Wojsko przywróciło spokojność.

Berlin, d. 2. Grudnia. — Naj. Pan raczył nadać kapitanowi porucznikowi od kr. marynarki szwedzkiéj Indebetou order orła czerwonego czwartéj klasy, a exekutorowi sądowemu Henrykowi Löding w Grimmen powszechną oznakę honorową.

Berlin, d. 1. Grudnia. — Niemamy nowszych wiadomości o ruchach wojsk nad granicą czeską, chociaż w niektórych okolicach zapowiedziano ich nadejście. Saska armia jeszcze znajduje się w dawniejszych stanowiskach pod Riesą nad Elbą i ma zamiar cofać się do Czech, jeżeli Prusacy wejdą do kraju. W tym celu wystawiono most pod Pirną przez Elbę, a dla ułatwienia spieszniejszego odwrotu wojska, wydano rozporządzenia stósowne dyrekcyom kolei żelaznych i statków parowych. — Mówią, że w Krakowie i okolicy zbierze się 30,000 korpus pod dowództwem feldmarszałka porucznika Khevenhüllera, jako rezerwa korpusu zebranego w Morawii.

— Projekt komissyi adressowéj ogłoszony teraz drukiem, brzmi jak następuje: »Najjaśn. Panie! zgromadziłeś izby w okół twego tronu w ciężkich czasach; — możemy dodać z radością, w wielkich czasach, bo wielkiém i potężném rozwinęło się pruskie uczucie narodowe w chwili, kiedy bezpieczeństwo i honor ojczyzny okazały się zagrożone.

»Odpowiadając z pełni serca na zaufanie królewskie, my posłowie do izby drugiéj powołani, czujemy się przedewszystkiém zniewoleni do wypowiedzenia szczeréj boleści, jaką zamach na uświęconą osobę W. Kr. Mości w sercu każdego prawego Prusaka wywołał; boleści towarzyszyła bezpośrednio zgroza i nienawiść do czynu, o którym radzibyśmy dla honoru pruskiego imienia przypuścili, że był dziełem obłąkanego na umyśle; połączyły się z tém wszelako uczucia najgoretszych dziękczynień dla wszechmocnéj Boga opatrzności, który już po raz drugi tak cudownie zachował życie W. Kr. Mości.

»Przedłożone i przedłożyć się mające projekta do ustaw rozstrząsać będziemy z troskliwością odpowiednią ich ważności.

»Nowe odżycie handlu, przemysłu i żeglugi, które nastały wraz po utrwaleniu porządku w naszych stosunkach wewnętrznych i z powrotem płynącego zeń zaufania, ucieszyło nas i najlepszą o przyszłości napełniło nadzieją. Niemniéj pocieszającem dla nas jest nierozłączne od tego polepszenie dochodów państwa; jeżeli zaś takowe mimo to niezupełnie pokrywają potrzeby państwa i jeżeli dla tego siła podatkowa kraju bardziéj będzie musiała być użytą, to tém gorliwiéj zajmiemy się rozstrząsaniem podanych w téj mierze propozycyi, że jak z jednéj strony wszelkie możebne oszczędzanie siły podatkowéj za nieuchronny obowiązek poczytujemy, tak z drugiéj strony uznajemy konieczną potrzebę przywrócenia równowagi pomiędzy dochodem a rozchodem. Z tego wychodząc stanowiska przedsięweźmiemy roztrząśnienie sprawozdania o użyciu kredytu 18 milionów na przeszłéj sessyi udzielonego na cele wojskowe.

»Z zadowoleniem widzimy, że W. Kr. Mości stosunki przyjazne do wielkich mocarstw europejskich nie są przerwane, bo umimy cenić błogosławieństwo pokoju. Ubolewamy jednakże głęboko, że usiłowania rządu W. Kr. Mości nie zdołały sprowadzić dla państw niemieckich odpowiedniego ich potrzebom urządzenia. Ufamy, że dalsze i usilne do tego celu dążenie, tak jak wyrzeczono w związku z 26. Maja 1849, wkrótce do tego przyprowadzi, że Niemce osięgną nareszcie konstytucyą zapewniającą im godność zewnętrzną i wolność wewnętrzną, konstytucyą w któréj Prusy, wstąpiwszy do Niemiec z całą swą potęgą, nie będą zajmowały drugiego miejsca. W usiłowaniach tych może W. Kr. Mość z pewnością liczyć na współdziałanie pruskiego ludu. Odnowienie jednozgodną wszystkich wolą zniesionego bundestagu wcale się z tém połączyć nie da.

»Żałujemy szczerze, że pomimo zawarcia i należytego zaratyfikowania pokoju z Danią, nie można było dotąd sprowadzić w księstwach Szlezwigu i Holsztynu zadowalniającego stanu prawnego. Spodziewamy się, że gdyby niepodobna było bieżącą tę kwestyą załatwić bez obcéj interwencyi, połączone rządy wszystkich do rzeszy niemieckiéj należących państw zdołają sprawić, iż spór ten skończy się tak, aby prawo było na wszystkie strony zachowane. Takie wspólne działanie będzie najlepszą rękojmią przeciwko jakowemu uszczerbkowi w całości Niemiec, jako też przeciwko obawie, że szczep bratni, za który waleczna nasza armia dwa razy walczyła i krew przelewała, może być bezbronny wydanym nieprzyjacielowi.

»Przykre zatargi w kraju ościennym obudziły w całych Prusiech najżywszą niechęć i uznano z zadowoleniem, że rządu W. Król. Mości jednostronne wmieszanie się położyło cel, który osięgnąć nakazuje niemieckie Prus posłannictwo i honor ich broni. Jeżeli ztąd wynikły nieporozumienia, jeżeli z tego powodu nastąpiło nagromadzenie wojsk zagrażających bezpieczeństwu monarchii, to obowiązek nakazywał, siły wojenne kraju postawić w gotowości. Jak kraj W. Kr. Mości przyjął powołanie pod broń, tego dowodzi głośniéj i jawniéj niż my skreślić zdołamy, radość z jaką wszyscy za nią chwytają. Jedno uczucie przenika, jedna chęć ożywia kraj cały, a tą jest, w zbitym szeregu jak jeden mąż otoczyć tron króla, jak w dawnych wiekach nasi praojcowie, jak nasi bracia w ostatnich wojnach oswobodzenia! Armia stoi, siłua liczną, silniejsza wyborném uzbrojeniem, najsilniejsza odwagą i zapałem i czeka rozkazów swego króla!

»W. kr. Mość nie szukasz wojny, nie chcesz praw niczyich uszczuplać; niechaj cię Bóg za to błogosławi! Ale żądasz urządzeń dla ogólnéj ojczyzny, odpowiednich teraźniejszemu Prus stanowisku w Niemczech i Europie; i w tém uprzedzasz oczekiwania ludu pruskiego. Szabla dobyta w obronie naszego dobrego prawa; skoro prawo zostanie ubezpieczoném, dostateczną uzyskaną rękojmią, wróci szabla spokojnie do pochwy, i stotysięcy chętnie ją pomieniają na narzędzie cichéj pracy; ale szabla ta, w razie potrzeby, spadnie z całą siłą na każdego, ktoby śmiał naruszać prawo Prus lub honor Prus.

»Oparci na jednomyślném przyzwoleniu narodu, przystaniem z zapałem na wszystkie środki, które prowadzą do osiągnienia takich celów i do sprawienia nowéj skutecznéj rękojmi dla monarchii konstytucyjnéj.

»W tém poświęceniu jednoczą się wszystkie stronnictwa, wszystkie z radością powtarzają hasło w. kr. mości, zgodność w wierności, zaufanie w Bogu w jednym duchu, w starym, czysto pruskim duchu:

»Z tém Bóg daléj nam pomagać będzie na drodze, po któréj Prusy od wieków, łaskawie prowadził! Na tém i my polegamy!

Berlin, 29. Listopada 1850. Komissya adresowa.«

Anglia.

Londyn, 27. Listopada. — Dla wielu jest rzeczą do odgadnienia, jak Times przyszła do oświadczenia zdania wczorajszego względem lorda Westmorelanda. Jedna tylko jest rzecz o któréj z pewnością twierdzić można, t. j. że obecna niepewność w stosunkach pruskich już się sprzykrzyła. Anglia niestanie nigdy po stronie tych, którzy Prussy gnębić będą; lecz nawet jéj stanowisko moralne w obec tego nierozsądnego postępowania Prus staje się coraz niepewniejszém. Okoliczności jednéj nienależy przepatrzeć: reprezentanci Anglii w Hamburgu, Kopenhadze i Berlinie są wszyscy torysami, i na życzliwość lorda Palmerstona dla Prus jakoteż liberalizm bardzo niechętném okiem spoglądali, a tym mniéj takowe wykonywali. Lord Sheil, nowy poseł dla Florencyi, jest może jedynym z reprezentantów Anglii, na którego się lord Palmerston zupełnie spuścić może. Wpływ owych panów dosyć sprowadził nieszczęść w sprawie szlezwicko holsztyńskiéj, i lordowi Westmoreland ze stanowiska niemieckiego niema w ogóle za co dziękować. Stawał on zawsze na przeszkodzie zamiarom lorda Cowleya, odwołanie zatém jego z Berlina byłoby samo w sobie korzyścią. Lecz skoro sobie przypomnimy, że szczególne życzenie króla go tam zatrzymało, kiedy lord John Russel ministerstwo tworzył, wtedy odwołanie jego uważaneby być mogło za rzeczywiste wypowiedzenie wojny, któréj znaczenie o wielekroć by się powiększyło przez wysłanie jego do Wiednia. Z wielu rzeczy wnosić można, że to nastąpić może i nastąpi, jeżeli nawa państwa pruskiego stósowniéj żagli nieurządzi i lepszego sternika niedostanie. Na Francyą nietrzeba się tylko wcale spuszczać. Czytając korrespondencye paryskie gazety Times, które bywają pisane pod okiem Capefiga, przekonać się można, że nazwana »większość porządku« jest duszą i ciałem austryacko absolutną. Persigny i Ludwik Napoleon nic przeciw temu niezdołają i niemają też interesu na kartę tę przyszłość swoję postawić. Okoliczności tych użyją bezwątpienia do przytłumienia idei liberalnych w Berlinie. Należy zatém dokładnie zastanowić się nad położeniem rzeczy, aby sobie niebezpieczeństwo kroku każdego jasno wystawić. Ale nic jaśniejszego, jak że bezczynność nietylko niebezpieczeństwo, ale klęskę nieomylną za sobą prowadzi. Jeżeli Prussami dłużéj rządzić będą mężowie, którzy na kraj niesławę dwujzyczności, przechwałek, niezdecydowania i lękliwości ściągnęli — nawet przychylny a wcale nieradykalny Examiner musi to dziennikom torysowskim przyznać —, jeżeli król i izby, podobnie jak w Belgii, niezatkną chorągwi konstytucyjnéj bez tworzonych w myśli zastrzeżeń i absolutnych wspomnień, wtedy rząd angielski głosu handlu, który pokoju żąda, usłuchać będzie przymuszony. — Ten sam wpływ, który Palmerstona zniewolił do posłania Duńczykom kołder wełnianych, będzie także czynnym, gdy całun dla honoru i wielkości Prus prządź będą. Dobrze mówią o bezstronności! Lecz w polityce często się zdarza: kto nie zemną ten przeciw mnie, i za kilka dni pokaże się, czy Anglia, aby przyspieszyć rozstrzygnienie kwestyi, nieprzechyli się na stronę Austryi.

Francya.

Paryż, dn. 28. Listopada. — W sprawie mianowania osobnéj policyi dla zgromadzenia narodowego, biura zgrom. narod. zgodziły się w ten sposób, że prezes lub biura wybiorą komisarza policyi z urzędników policyjnych paryskich, tego rząd zamianuje, a jeżeli miasto nie chce opłacać mu pensyi, natenczas zgrom. narod. umieści ją na swym budżecie. Komisarz ten policyi może być oddalony z urzędowania za porozumieniem się rządu z prezesem zgrom. narod. Kwestorowie cofnęli wszystkie swe wnioski.

Sąd rozstrzygnął wczoraj, że sprzysiężenie grudniowców nie ma być pociągnięte do odpowiedzialności, a to z powodu, że izba, w któréj sprzysiężeni mieli losy ciągnąć, w zamiarze zabicia Changarniera i prezesa zgrom. narod., zbyt jest ciasną, że świadkowie nie potwierdzili denuncyacyi, i że sam denuncyant przyznał, że sprzysiężenie było jego wyłącznym wynalazkiem, ale w rzeczy saméj nie istniało.

Wczoraj odbył się proces przeciw dziennikowi Vote universel. Cremieux prosił o pozwolenie przywołania świadków, którzyby zeznali, że fakta przytoczone w artykule Maras i Belle Isle, są prawdziwe. Wniosek swój popiera przepisami prawa. Sąd nie zezwala na słuchanie świadków. Cremieux i autor artykułu wychodzą z sali, a sąd skazuje autora i wydawcę, każdego na sześć miesięcy więzienia i zapłacenie 2000 fr. kary. Legitymistyczni reprezentanci Dufourgerais, Tingny i Laboulie mają zamiar dołączyć do nowego prawa prasy poprawkę, aby w razie przestępstwa był albo autor, albo wydawca karanym, nigdy oba razem.

Eugeni Sue donosi dzisiaj w dziennikach, że pogłoska o obłąkaniu Sobriera jest zmyśloną.

Między głosującymi za przeniesieniem rządu do Wersalu było 193 głosów legitymistów i bonapartystów.

Proudhon wkrótce wyda najnowsze swoje dzieło: praktykę rewolucyjną.

Zgromadzenie narodowe. Posiedzenie, d. 28. Listopada. — Przewodniczy pan Dupin. Schölcher zapytuje ministra marynarki, względem rozporządzenia jego, aby murzynów lub kolorowych zabierano na okręty do Ameryki. Mówca oświadcza się przeciw temu rozporządzeniu i żałuje, że jeszcze w stanach zjednoczonych istnie niewolnictwo. Zapytuje ministra marynarki, czy go to nie oburza jako marynarza, iż nie może wysłać na francuzkim okręcie kolorowego francuzkiego oficera od marynarki. Minister marynarki na to odpowiada, że przepisy Stanów zjednoczonych nie rościągają się do członków francuzkiéj marynarki. Jenerał Lahitte powiada, że wraz z angielskim rządem protestował przeciw barbarzyńskiemu prawu Stanów zjednoczonych, ale dotąd napróżno. Zgromadzenie odrzuca upowodowany dzienny porządek Schölchera i przyjmuje go po prostu, z opuszczeniem powodów. Następuje wniosek Pascala Duprata względem sprzedaży dzienników po domach i na ulicach. Artykuł 1. Prawo z dnia 27. Lipca 1849. nie ma być rościągane do sprzedaży w domu lub kramie. Art. 2. Koncessya na sprzedaż może być ogólnie, bez przywileju na pewne dzienniki, nadawaną. Komissya oświadcza się przeciw wnioskowi. Rancel popiera wniosek. Harrincourt sprawozdawca mówi przeciw niemu. Dupont de Bussac twierdzi, że rząd samowolą tylko się odznacza w swém postępowaniu. Baroche odwołuje się do dawniejszych rozpraw o prawie prassy i przypomina, że podobny wniosek wówczas znaczną większością odrzuconym został. Daléj że sąd kassacyjny, podobne wyroki wydaje, które zakazują sprzedaży dzienników po winiarniach i kramach. Drugi artykuł dla tego jest niebezpieczny, ponieważ sąd kasacyjny wydaje wyroki z tego powodu, że sprzedawano dzienniki nieobjęte koncessyą. Zgromadzenie odrzuca wniosek Duprata głosami 379 przeciw 267. Girardin wniósł o utworzenie komissyi z 15 członków, któraby zdała sprawę, jak należy spisywać protokuły posiedzeń bezstronnie a ściśle. Komissya na ten cel wysadzona, oświadcza się za wzięciem wniosku tego pod uwagę. Girardin uzasadnia swój wniosek. Zgromadzenie postanawia go uwzględnić i odracza się.

Włochy.

Z Florencyi piszą pod 21. Listopada, że wielki książe wydał dekret rozwięzujący gwardyą obywatelską w Radicondoli.

W Livorno uwięziono niejakiego Guerdacci, ponieważ przy nim kilkanaście egzemplarzy najnowszéj proklamacyi Mazziniego znaleziono. — W Voghiera, małéj osadzie Ferrary, przylepionono na domach satyrę na najnowszą taksę procederową i prawo samo podarte, coś podobnego przytrafiło się także w Copparo. Władzom jednak udało się wykryć sprawców, których na karę chłosty osądzono.

Rzym, 19. Listopada. — Konsul wyrtembergski przy dworze rzymskim, Kolb, powrócił przed kilku dniami z Augustynem Feoli, byłym dyrektorem banku rzymskiego, z podróży w interesach handlowych po Francyi, Belgii i Niemczech. Powiodło się obydwom, tak iż za 500,000 skud. rzymskich certyfikatów kredytowych za granicą umieścili. — Wyższa szlachta rzymska znów tutaj licznie przybywa. — Z okolicy Raventy i Bolonii skargi częste nadchodzą na zakłócenie bezpieczeństwa publicznego. Przed kilku dniami rozstrzelano przed bramami Bolonii za wyrokiem sądu wojennego trzech bardzo jeszcze młodych ludzi należących do bandy osławionego Passatora.

Powiadają, że w różnych miejscach królestwa lombardzko weneckiego widziano osoby, o których się domyślano, że są oficerami sardyńskimi w ubiorze cywilnym, ale niemożna ich było napastować gdyż mieli paszporty sardyńskie. Niepodlega wątpliwości, że rząd turyński, podobnie jak w roku 1847, swych ajentów wojskowych wysyła do Wyższych Włoch, dla przekonania się o sile, stanowiskach i duchu siły zbrojnéj austryackiéj jakoteż w celu rozpatrzenia się w stosunkach fortyfikacyjnych po warowniach, a wiadomo, że Austrya tegoż samego środka używa oddawna naprzeciw Sardynii i naprzeciw Prussom. Słychać, że hr. Giulay otrzymał rozkaz, aby, w przypadku wybuchu nowego powstania we Włoszech, natychmiast wojska z państwa rzymskiego i z Toskanii wyprowadził i całą siłę przeciw Piemontowi postawił, ponieważ tu widocznie chodzi o powalenie przeciwnika najniebezpieczniejszego, a po skończonéj pracy igraszką potém będzie państwa Włoch środkowych na nowo obsadzić, zwłaszcza, że król neapolitański podjął się podobno, zająć wojskiem swojém Romanią i Toskanią, w przypadku, gdyby je Austryacy opuścili, i ducha rewolucyjnego mieszkańców tamtejszych z energią przytłumić. W Medyolanie wynaleziono w tych dniach nowe źródło do pomnożenia finansów; rozporządzono bowiem poszukiwania policyjne u jubilerów, dla zabrania bransoletek robionych z pieniędzy złotych i srebrnych z czasów rewolucyi, które podobnie jak w Węgrzech były w modzie. Ponieważ złotnicy na krok podobny nie byli wcale przygotowani, przeto zdobycz ta była bardzo obfitą.

Austrya.

Wiedeń, d. 26. Listopada. — Bataliony grenadyerskie zostaną połączone w jeden korpus wynoszący 20,000 ludzi, i naprzód użyte będą na załogi, a w przypadku potrzeby naglącéj także na pole bitwy wyruszą, i to pod osobistem przywództwem cesarza. — Pogłoska upowszechniona o odjeździe hrabiego Bernstorff niepotwierdziła się i poseł pruski mieszka jeszcze jak mieszkał w hotelu przy ulicy Kärnthner, należącym do hrabiny Karolyj, ale powszechnie sądzą, że wyjazd jego niedługo nastąpi, pospólstwo ciekawe zbiega się przed dom i przypatruje się staremu odźwiernemu, który w galonowym kapeluszu z kokardą czarno-białą dosyć zakłopotany wygląda. — Arcyksiąże Wilchelm wyjeżdża jutro, jako dyrektor artyleryi do armii w Czechach, jest to urząd, któremu naturalnie 24-letni książe podołać niemoże; lecz o to się już postarano, wysyłając mu do pomocy pułkownika artyleryi, Smola, jednego z najdzielniejszych oficerów armii, w którymby artylerya pruska z pewnością godnego przeciwnika znalazła. —

Opowiadają tu, jako o rzeczy niezawodnéj, że w wielkiem księstwie badeńskiem zbliża się zmiana tronu, gdyż wielki książe chce abdykować na rzecz następcy Fryderyka; postanowienie to oddawna już w cichości przygotowano, ale wykonanie jego dotąd się zwlekło jedynie przez wpływ wielkiéj księżny, która jest zapaloną przyjaciółką Prus, i stanowczo przeciw planom stronnictwa austryackiego działa. Zachodzi tu tylko pytanie, czy rząd dotyczący badeński przez połączenie się ściśle z Austryą niepopadłby w spór zacięty z opinią publiczną kraju i jéj legalną reprezentacyą, t. j. izbami; ale w tym względzie nie są oni już widać tak bardzo skrupulatni, ale owszem ufni w siłę bagnetów związkowych chcą korzystać z sposobności, aby potęgę konstytucyi niedogodnéj złamać, i woli panującego znów w życiu politycznem powagę nadać. — Pewien urzędnik znakomity, który w tak bliskich zostaje stosunkach z ministrami, iż rozległość panujących w gabinecie idei polityki zagranicznéj dokładnie obejrzeć może, oświadczył się niedawno w pewnem towarzystwie poufnem, (gdzie o nieporozumieniu z Prusami mówiono i nad podobieństwem wojny związkowéj się zastanawiano, a przytem nagany jawnéj dla postępowania austryackiaego nieszczędzono), w sposób taki, że zdanie jego w téj ważnéj kwestyi zdumienie powszechne wywołało, i na uwagę powszechną rzeczywiście zasługuje. Starał się on bowiem postępowanie zaczepne ministerstwa austryackiego w kwestyi niemieckiéj tem usprawiedliwić, iż Austrya o powiększenie wpływu swego w Niemczech wszelkiemi sposobami starać się musi, nietylko dla tego, aby przez Prusy niebyć oskrzydloną, ale szczególniéj dla tego, aby z powagi swojéj nic nieutraciła, gdyż krajów koronnych we Włoszech niebędzie przecież można na długo utrzymać. Objaśnienie to prostoduszne polityki niemieckiéj Austryi naprowadza na domysł, że rząd dowiedział się z pewnością o zamiarach mocarstw zagranicznych, mianowicie Francyi, ze względu na Włochy, które mogły Austryą do takiéj spowodować rezygnacyi, od jakiéj ona nawet w krwawych zapasach roku 1848. bardzo daleko była. — Cesarz powierzył, jak już donieśliśmy upełnionomocnemu komisarzowi cywilnemu w Węgrzech, baronowi Geringer, tymczasowy kierunek w namiestnictwie węgierskiem. Przed niewielu jeszcze miesiącami zamianowanie to uważano za kwestyą żywotną dla Węgier, a teraz w tych tak niespokojnych czasach, mija ono prawie bez śladu. Wszystkie sprawy wewnętrzne mocarstwa, organizacya i reformy, niewzbudzają uwagi. Zainteresowanie publiczne i prywatne zajmuje się tylko stosunkami finansowemi, i oddziaływającą na nie kwestyą wojny lub pokoju. Zresztą powołanie Geringera na urząd namiestnika nikogo tu niezadziwiło. W kołach dobrze zawiadomionych dawno już wiedziano, jakie znaczenie minister spraw wewnętrznych do nominacyi owéj przywięzuje, która dla starokonserwatystom służyć ma za dowód, jak mało skłonności jest do uwzględnienia ich uroszczeń. — Tylko że zdrowie Geringera jest bardzo nadwątlone, a ztąd wątpliwość powstaje, czy on długo będzie mógł w urzędowaniu swojem pozostać, gdyż oprócz nagromadzonéj pracy, będzie tam miał jeszcze do walczenia z stronnictwami. — Cesarz rozporządził rewizyą dokładną wszystkich więzień fortecznych, i odtąd będzie trzeba daleko dokładniejsze zdawać raporty względem ich stanu co do zdrowia i innych względów, jakoteż co się tyczy żywności i pomieszczenia więźniów na karę skazanych. — Na przyszłość takim tylko kupcom wstęp na giełdę dozwolonym być ma, którzy będą w karty legitymacyjne zaopatrzeni. Wszystkie giełdy pokątne zostaną zamknięte, i wszelkie schadzki w interesach giełdowych oprócz na giełdzie pod surową karą zakazane. Spodziewają się, że to jest środek najskuteczniejszy dla zapobiegnienia lichwie. Lecz przeciw rzeczywistości trudno stawiać argumenta. — Rada ministrów codziennie po kilka godzin odbywa posiedzenia, na których cesarz przewodniczy. Wczoraj był podobno dzień nader ważny, gdyż utrzymywano, że wieczorem doniósł telegraf ultimatum z strony Prus. Lecz to tajemnica jeszcze pokrywa. — Major Emerich Barbaczy, słynny z swéj broszury reakcyjnéj, zajął znów posadę swoję w centralnéj kancelaryi wojskowéj cesarza, i pracuje w swojem dawniejszem biórze.

Organa ministeryalne austryackie przemawiają tak, jakby stracona była wszelka nadzieja utrzymania pokoju. Oto jest artykuł Reichszeitungu: Obstawaliśmy dotąd za ideą pokoju, tuszyliśmy sobie, że umiarkowanie, że uczucie prawa nad namiętnością odniesie zwycięztwo; jesteśmy w obawie, aby nadzieja ta zawiedzioną niezostała. Gabinet berliński zdaje się stracił miarę: myśl ambicyi, supremacyi, rozszerzenia posiadłości i władzy opanowała, jak fakta okazują, umysły tak mocno, o zdrowéj tradycyi pruskiéj polityki zapomniano tak dalece, niedokładne pojęcie o prawach Prus i o ich w świecie politycznym przewadze, przybiera powoli tak ogromną sferę, iż wszelkiéj podstawie negocyacyi upadkiem zagraża. Niejednemu z wielkich rządów podaną została sposobność od r. 1848. do wszelkich możebnych przekroczeń; tyle silnym był jednak wstręt przed niesłychaną odpowiedzialnością w oczach wewnętrzną burzą nawiedzionéj Europy, że pokój utrzymanym został. Ten wstręt utracił rząd pruski. Uzbrojono lud, aby negocyacye przycisk w nim znalazły; ale widok uzbrojonych mass oszałamia tych tylko, którzy się jeszcze sądzą być kierownikami do tego stopnia, iż im się wydaje jakoby nadeszła chwila, gdzie pomysły Fryderyka II. mogą być prześcignięte. Jak słyszymy, umiarkowani mężowie pruskiego ministerstwa do ustąpienia są zmuszeni. W skutku téj polityki, jaką pruski gabinet oddawna urzeczywistnić usiłował, dwie szczególniéj występują kwestye, które w końcu były przedmiotem negocyacyi: sprawa Hessyi i Holsztynu. Prawa Prus co do pierwszéj były traktatami mocno ograniczone. Prusy mają prawo na tak zwanéj drodze etapowéj marsze wojsk odbywać, aby utrzymać związek z zachodniemi prowincyami. Dotąd we wszystkich żądaniach Prus szło tylko o to, aby to prawo zabezpieczyć. Prusy niemiały najmniejszéj pretensyi mięszać się w wewnętrzne sprawy tego kraju; jeszcze przed kilką dniami oświadczyło ministeryum pruskie za pomocą swego zwyczajnego organu, iż rząd królewski, skoro rząd heski pomocy od niego nieżądał, musi w sprawie elektoratu swoje tylko realne związkowe warować prawo, a z resztą może o tém uroczyście upewnić rządy, które do wkroczenia przez Hessów zawezwane były. Dla zabezpieczenia drogi etapowéj żądano w Berlinie rękojmi nie tylko od Austryi ale od wszystkich w Frankfurcie reprezontowanych rządów. Najwyraźniejsze zapewnienia, że prawa Prus będą szanowane, dało zgromadzenie związkowe, oraz wyrzekło nadzieję, że Prusy nie będą daléj stawiać przeszkód wkraczaniu wojsk związkowych od rządu heskiego wezwanych, dodało nawet przyrzeczenie, że siła zbrojna do zajęcia miasta Kassel przeznaczona, zostanie ściśle według potrzeby ograniczoną, aby uniknąć tym sposobem wszelkiej obawy, jakoby chciano wojennym pozycyom Prus w Hessyi zagrażać. Pomimo tego wszystkiego, armia pruska oszańcowała się w Kassel, koléj żelazna wbrew wszelkim protestacyom militarnie zajętą została. Niebezpieczeństwo konfliktu między wojskiem pruskiém i związkowém staje się z każdą chwilą bardziéj grożące. W sprawie Holsztynu okazuje się dotąd podobnież duch niezgodny rządu pruskiego. Wiadomo, że Prusy zawarły pokój z Danią, którego pacyfikacya księstw jest podstawą. Pacyfikacyi téj przeszkadzają Prusy wszelkiemi sposobami. Oficerowie pruscy słnżą przeciw krajowi, z którym Prusy solenny zawarły pokój; Brunszwik idąc za polityką Prus, i na ich opiekę z pewnością rachując, oświadcza, że się wszelkim ewentualnym postępowaniom związkowych rządów sprzeciwiać będzie. Wszędzie okazuje się więc, że Prusy niechcą pokoju, nawet pod temi warunkami jakie sam rząd pierwéj założył. Im więcéj przedmioty negocyacyi zdawały się być właściwemi do załatwienia tychże na drodze pokoju, tém wybitniéj przedstawiają się trudności, które Prusy dotąd podnoszą; niemożna się oprzeć uzasadnionemu podejrzeniu, iż Prusy probują tylko, aby powstrzymywać, zyskać na czasie, Niemcy wzburzyć aż do dna, a wtedy politykę swoję z korzyścią przeprowadzić. Zadaniem jest przezornéj mądrości austryackiego rządu, aby z rozwagą, ale silnie stanął w obronie wielkich interesów, które opatrzność w jego złożyła ręku. Jest to wilia chwili stanowczéj.

Jeszcze wyraźniejszym jest ton ministeryalnéj austryackiéj korespondencyi, któréj artykuł powtarza Lloyd:

Godzina 11. już przeszła. Jeszcze kilka minut, a wybije stanowcza chwila. Następny artykuł ministeryalnéj Austryackiéj korespondencyi wykazuje, czego mamy w rychléj przyszłości się spodziewać. Niechcielibyśmy ani jednem słówkiem, ani jedną uwagą przerywać dzieła pojednania. Niedotykaliśmy sprawy, która wszystkich wzrok do siebie przykuła i wszystkie umysły zawiesiła w oczekiwaniu. Nie chcieliśmy podnosić żadnéj trudności, dopóki przed oczyma naszemi błyszczała gwiazda nadziei, aczkolwiek wiotka i mdlejąca. Przecież widzieliśmy, że nasz rząd natchniony pragnieniem pokoju usilnie dążył do spokojnego porozumienia. Przecież i Prusy ten sam mają obowiązek, też same interesa, a żadnego powodu, aby od nas niżéj stawiać niebezpieczeństwa wojny nad błogosławieństwo pokoju. Przecież istniała wielka i wspólna zasada »zachowawcza«, zasada monarchiczna oparta na prawie i wierności, zasada, która ma uchronić społeczeństwo od rozpadnięcia i ruiny. Przecież w Berlinie zasadę tę tak często i tak uroczyście wyznawano; i przecież ten »Pan«, do którego się po tylekroć odwoływano, nigdy wszechmocną ręką tak widocznie namaszczeńców swoich nie utrzymywał, jak za dni naszych. Jakże mogliśmy przypuścić, ażeby ledwo co pochwycone cugle, chciano z rąk wyrzucać i ciskać je na pastwę namiętnościom. Jakże mogliśmy uwierzyć, że zapomną o umiarkowaniu i mądrości, o sprawiedliwości i obowiązkach, aby się poddać nieoznaczonym chętkom i dążeniom powiększenia potęgi i panowania, że zawezwą w pomoc namiętności, aby się im dać pochłonąć. Niewiadomo jakie zasady, jacy ludzie rządzić będą w przyszłości Prusami, może już w téj chwili rządzą; niewiadomo jak dalece rząd w Prusiech mierzy wypadki i postanowienia. Na cóż się przyda uległość i umiarkowanie Austryi i jéj sprzymierzeńców. Zdaje się, iż w Berlinie stracono już odwagę i siłę wytrwać przy tém co jest możliwe i zacne, a nawet dotrzymać tego, co raz przyznano i przyjęto. Przepełnia się miara życzeń i droga swawoli, a stronnictwa, które chce wojny bądź co bądź, nie zjednalibyśmy najhaniebniejszemi warunkami pokoju. Jeżeli przeciwnik nie zna żadnych granic, jak tylko ową chuć panowania nigdy nieoznaczoną, niezmierzoną i ciągle wzbierającą, wtedy broniącym się przeciw takim nadużyciom inny już nie pozostaje środek, jak stanąć na granicach istniejącego porządku i traktatów. I przy nich też stać będziemy i stać musimy bez względu na niebezpieczeństwa i bądź co bądź: nie dla tego, aby spełnić wysokie plany, dumne uczucia i wspomnienia, nie aby dokonać jakiegoś bajecznego, w gorączkowych snach wymarzonego zadania świata, ale, aby nie upaść hanie-

bnie i niecnie, aby nie wyrzec się rzeczywistych warunków exystencyi tego państwa, aby bronić się i opiekować duchowemi i materyalnemi interessami zarówno całości jak i pojedyńczego obywatela. Gdyby Austrya odstąpiła teraz od obowiązków swych jako członka niemieckiéj rzeszy, gdyby słabsze państwa oddała na łup temu echu podbójczéj żądzy, która dziś w Berlinie panuje i rewolucyi, która może jutro panować będzie, nie tylkoby znikła egzystencya tych państw i ster utrzymujących je żywiołów, ale nadto w tych samych państwach wybuchłaby zaraza dzikich namiętności grassujących w Berlinie i porywających za sobą armią i wiernych obywateli, nastałaby anarchia, z którąby przepadły wszystkie połączone siły, a przeciw któréj wstrzymaliśmy walkę w daleko niebezpieczniejszych czasach. Dla tego bez przechwałek i przenośni, bez chęci błyszczenia, bez żądzy podbojów ale w głębokiém przekonaniu, że tu idzie o nasze prawo i nasze istnienie, kiedy już tak ma być koniecznie i ufni w odwagę i potęgę naszéj armii, wierność ludów i ich pojęcie własnych interesów, w wierność naszych sprzymierzeńców, pójdziemy do walki, któréj nieszukamy ale któréj unikać, gdyby się konieczną ukazała, byłoby wbrew naszym interesom a padłoby tylko na korzyść naszych nieprzyjaciół. Niedamy się wstrzymać kiedy tylko idzie o uzyskanie czasu, aby się lepiéj przeciw nam przygotowano. Oddawna mają Prusy wyraźne w ręku dowody, że ich drogi wojskowe w Hessyi nikogo dłużéj nie zwiodą. Domagały się tego wyjaśnienia jako warunku przychylenia się swego na zajęcie Hessyi przez wojska rzeszy. Mają je w ręku tak wyraźnie i uroczyste jako przymierze. I żadnéj na to odpowiedzi czyli wkroczenia sprzeciwiać się jeszcze będą. Przychyliły się one do wykonania pokoju przez nie same z Danią zawartego. Stosunek w jaki wchodzą z Brunświkiem, pokazuje, iż od tego odstępują. Do czegoż więc prowadzą negocyacye? Czyliż chcą wojny? W każdym razie, jesteśmy w wilią rozstrzygnięcia.

Dziennik Korrespondent austryacki podaje na wstępny artykuł w numerze z 22. m. b. następujący wyjątek z uwag Napoleona na wyspie Ś. Heleny: »Podwaliny politycznego naszego społeczeństwa są tak nadwerężone, zachwiane, że grożą ruiną; upadek będzie straszny, porwie on wszystkie stałego lądu narody; żadna siła ludzka nie jest w stanie zatrzymać biegu rzeczy. Podobnie jak gruszka spada gdy jest dojrzałą, państwa w końcu jesieni przejdą w zgniliznę. Cała cywilizowana Europa znajduje się w tém położeniu jak dawniéj część Włoch pod Cezarami. Burza rewolucyjna która chmury na całą przestrzeń Francyi rozpostarła, niebawem całą część kuli ziemskiéj na któréj mieszkamy okropną otoczy nocą, i wtedy dopiero gdy natura wszelkie palne wyczerpie materyały, grzmoty huczyć przestaną i jasny dzień zabłyśnie. Tylko potoki krwi mogą ocalić świat, tylko straszliwa nawałnica oczyści zgniłe powietrze, duszące całą Europę. Jeżeli się poddamy temu prądowi wypadków dotknie nas los, który powalił państwo rzymskie, a na które barbarzyńcy północy dopóty napróżno się zrywali, dopóki Rzymianie się nie wyrodzili.« Jakkolwiek Korrespondent utrzymuje, że Napoleon pomylił się w sądzie swym o tyle, o ile Francyą wziął za świat cały — sądzi on przecież że powyższe słowa mogą się do niefrancuskiego świata zastósować. Żałujemy że Korrespondent nie wyłożył jaśniéj i dokładniéj powodów, jakie miał zapewne do stawienia tak czarnego horoskopu.

Królestwo Polskie.

Komisya rządowa finansów królestwa podaje do publicznéj wiadomości, że z powodu zmian jakim wkrótce ulegną stosunki między Królestwem polskiém a Rosyą, urzęda celne I. i II. klasy wzdłuż granic pruskich i austryackich położone, otrzymały rozkaz, aby od 1. Grudnia b. r. nie przyjmowały expedycyi takich towarów, które jako do Rosyi przeznaczone, transito przez Królestwo polskie przechodzić mają.

Constitutionneles Blatt donosi od granicy polskiéj d. 16. Listopada: »Zaraza na bydło w tak wysokim stopniu grasowała tego roku w Królestwie polskiém, że w niektórych okolicach wszystko niemal bydło popadało. Uwzględniając raporta urzędowe, rzec można bez przysady, że przeszło 110,000 sztuk bydła w ten sposób wyginęło. — Liwerunki dla wojska odbywają się nieprzerwanie, z czego wnosić można, że stojące w Polsce korpusa żadnemu nieulegną zmniejszeniu. Podróżni z głębi Rossyi przybyli zapewniają, że we wszystkich fabrykach broni większa niż kiedykolwiek panuje czynność, co wprawdzie może stąd pochodzi, że armia w lepszą niż dotąd broń palną zaopatroną być ma.«

Poselstwo prezydenta rzeczypospolitéj, przedstawiające stósownie do artykułu 52. konstytucyi stan ogólny spraw rzeczypospolitéj francuzkiéj przesłane zgromadzeniu narodowemu prawodawczemu na posiedzeniu 12. Listopada 1850 r. — (Ciąg dalszy.)

Zwróci także współcześnie uwagę zgromadzenia na projekta odnoszące się do rehabilitacyi więźniów, jak niemniéj do ukarania zbrodni i przestępstw popełnionych za granicą przez Francuzów, tudzież do innych ważniejszych części naszego prawoddawstwa karnego. Sześć tysięcy skazanych zamkniętych w galerach Tulonu, Brestu i Rochefort na budżet nasz nakłada wydatek ogromny, a wzrastającém zepsuciem grozi społeczeństwu. Zdawało nam się rzeczą możliwą, karę prac przymusowych przemienić w bardziéj skuteczną, więcéj umoralniającą, mniéj kosztowną, a zarazem więcéj ludzką zużytkując ją na korzyść postępów kolonizacyi francuzkiéj. W kwestyi téj przełożony wam będzie projekt do prawa. Podaną także będzie propozycya czyniąca użyteczniejszym i skuteczniejszym dozór, jakiemu są ulegli złoczyńcy, których sprawiedliwość skazała na karę hańbiącą i przykrą. Liczba przestępstw i zbrodni popełnionych świadczy jak koniecznem jest ulepszenie naszego prawodawstwa represyjnego. Otóż zmiany te przygotowujące reformę penitencyarną uczynią je mniéj kosztownem, a zmniejszą liczbą powtórnych zbrodni. Przyjdą one w pomoc sprawiedliwości i umoralnieniu, nad którém trybunały pracują z tak bezstronném poświęceniem i z tak czujnym dozorem.

Wychowanie publiczne i oświata. Artykuł 9. konstytucyi nakazuje wprowadzić do wychowania współzawodnictwo i wolność pod pewnemi warunkami uzdolnienia i moralności i pod nadzorem państwa. Dwa rozporządzenia przygotowały prawo, które dokonało téj reformy radykalnéj: zniesienie świadectw naukowych i prawo przechodnie dotyczące nominacyi i odwoływania nauczycieli początkowych. Pierwsze z tych rozporządzeń uczyniło zadość dawnym głośnym reklamacyom, drugie według jednozgodnych sprawozdań prefektów jak najpożądańsze przyniosło rezultaty. Wielkiéj wagi prawo z dnia 15. Marca 1850. roku pociągnęło za sobą przemianę personału, jako też wywołało nowe przepisy. Téj podwójnéj pracy kilka miesięcy poświęcono czasu; pierwszą już ukończono. Rozmaite dekreta wypracowane z pomocą radu stanu, zastąpiły konieczność najpilniejszych regulaminów. Nad innemi projektami administracya rozważa, a wszystko zdaje się zapowiadać, że rozporządzenia nowego prawa urzeczywistnią nadzieje rządu i zgromadzenia. Administracya wyznań po długich negocyacyach, otrzymała od stolicy świętéj rozporządzenie, którego się domagano oddawna, to jest: erekcyą trzech biskupstw kolonialnych i zamianowanie trzech prałatów: w Martinice, Quadalupie i wyspie Reùnion. Na tym samym konsystorzu ojciec święty zamianował trzech nowych kardynałów z łona kościoła francuzkiego, jako dowód wdzięczności względem naszego kraju i szacunku dla episkopatu francuzkiego. (Dal. ciąg nast.)

OBWIESZCZENIE.

Przy wyborze ośmiu członków przyszłéj rady gminnéj dnia 26. i 27. w II. oddziale okręgu gminy miasta Poznania odbytym, pięciu tylko bezwarunkową większość głosów otrzymało, dla czego należy z tych sześciu osób, co po nich najwięcéj głosów miało, wybrać jeszcze trzech członków rady gminnéj.

Te osoby są:

1) kupiec Ludwik Wollenberg;
2) mydlarz Zygmunt Engel;
3) radzca kalkulatury Jaekel;
4) ziemiomierca Koch;
5) mularz Schlarbaum;
6) kupiec B. H. Asch.

Do uskutecznienia tego wyboru wyznaczyliśmy termin na środę dnia 11. Grudnia r. b. przed południem od godziny 9. do 12., a po południu od godziny 3. do 5. w izbie posiedzeń magistratu przyczém nadmieniamy, iż z osób mających być wybranymi dwie muszą być właścicielami gruntów.

Poznań dnia 28. Listopada 1850.

Kollegium wyborcze.

Guderian. Moraczewski. H. Bielefeld.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu; wydziału pierwszego — spraw cywilnych.

Poznań, dnia 3. Czerwca 1850.

Folwark Gruszczyn, sukcessyonalnie czynszowny, Ur. Józefie Potockiéj i téjże mężowi Ur. Władysławowi Potockiemu należący, oszacowany na 17043 Tal. 27 sgr. 1 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 7. Stycznia 1851. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu.
Wydziału pierwszego — spraw cywilnych.

Poznań, dnia 27. Czerwca 1850.

Nieruchomość Leonowi Masłowskiemu należąca, tutaj na St. Marcinie pod liczbą 276. położona, oszacowana na 21,571 Tal. 16 sgr. 8 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 6. Lutego 1851. przed południem o godzinie 11stéj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, że kupcowi Morycowi Auerbach w miejscu pozwolenie do przyjęcia Agentury Towarzystwa dolno-reńskiego zabezpieczenia towarów w mieście Wesel dla prowincyi Poznańskiéj udzieloném zostało.

Poznań, dnia 31. Października 1850.

Król. Dyrektoryum Policyi.

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

	Dn. 2. Grudnia 1850. r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn.
Pszenicy, szefel	1	14	5	1	22	3
Żyta, szefel	1	5	7	1	10	—
Jęczmienia, szefel	—	28	11	1	3	4
Owsa, szefel	—	21	6	—	24	5
Tatarki, szefel	—	26	8	1	1	1
Grochu, szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	12	—	—	14	—
Siana, centnar	—	20	—	—	25	—
Słomy, kopa	6	—	—	7	—	—
Masła, garniec	1	20	—	1	25	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Trall. (za miesiąc Listopad)	14	20	—	14	22	6